

MAREK MARCZEWSKI  
Lublin

## NAUCZYCIEL PRZENIKNIĘTY DUCHEM I MOCĄ LITURGII (ks. Franciszek Blachnicki 1921–1987)

Za podstawę refleksji nad osobą i dziełem Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987), jako nauczyciela przenikniętego duchem i mocą liturgii, przyjąłem artykuły 14 i 19 *Konstytucji o liturgii świętej*. Jak wiemy, dokument ten został przyjęty 4 grudnia 1963 r. podczas Soboru Watykańskiego II. Tak więc w roku bieżącym minie 40 lat od uchwalenia tekstu, który jako pierwszy, zaakceptowany przez zgromadzenie biskupów całego świata, zdecydowanie wpłynął na całość dokumentów *Vaticanum II*, a szczególnie *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Istnieje bowiem współzależność pomiędzy sposobem pojmowania istoty i znaczenia liturgii a ujęciem, obrazem Kościoła. Ks. Blachnicki pisał, że „pomiędzy istotą Kościoła a istotą liturgii zachodzi ścisła, wewnętrzna współzależność. Na tę współzależność wskazuje już sam fakt, że sposób pojmowania istoty i znaczenia liturgii dla życia Kościoła jest w każdej epoce ściśle zależny od panującej koncepcji Kościoła. Albo też odwrotnie: sposób pojmowania liturgii rzutuje na koncepcję Kościoła”<sup>1</sup>. Czy można o naszych parafialnych celebracjach Mszy św. i sakramentów powiedzieć, że są one „epifanią Kościoła”? Czy uczestniczący w nich mogą rozpoznać „rzeczywistą naturę Kościoła”?

Ks. Blachnicki pisał, że liturgia jest nie tylko „epifanią Kościoła, znakiem, który go uwidacznia i urzeczywistnia”, że „Kościół wyraża się w liturgii”, że jest „jego samo-przedstawieniem się, jego znakiem, objawiającym jego tajemnicę światu”, lecz także, jako „znak skuteczny, sprawia to, co oznacza, a więc urzeczywistnia Kościół”. W ten sposób dochodzimy do tego przepięknego zdania, zwornika teologii liturgii: „A więc można powiedzieć, że liturgia w ujęciu Soboru jest sakramentem Kościoła, podobnie jak Kościół jest sakramentem Boga, pragnącego zjednoczyć ze sobą i pomiędzy sobą rodzaj ludzki”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> F. BLACHNICKI, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. II: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 282 (dalej: TPO II); por. KL 2: „W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia»; w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrazali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła”; KL 41: „(...) szczególne ujawnienie się Kościoła dokonuje się w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tej samej celebracji liturgicznej, a zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa otoczonego przebiterami i osobami posługującymi”

<sup>2</sup> TPO II, s. 284–285.

Tak obficie cytowane teksty Sługi Bożego z jego pracy habilitacyjnej świadczą najpierw o tym, że był sługą słowa. Posługa słowa w Kościele przybiera rozmaite formy, które są zależne „od różnych okoliczności jej wykonywania i celów, jakie zamierza osiągnąć”<sup>3</sup> *Ogólna instrukcja katechetyczna* z 1971 r. wskazuje na formę teologiczną, a mianowicie „wykład systematyczny i naukowe badanie prawd wiary” obok przepowiadania o charakterze misyjnym, formy katechetycznej i liturgicznej. Co więcej — znajdujemy tam życzenie, by formy te w konkretnej rzeczywistości pasterskiego posługiwania łączyły się ze sobą ściśle<sup>4</sup>

Teologiczną posługę słowa kierował nie tylko ku swoim braciom prezbiterom, ale — chciałoby się powiedzieć, choć to nie jest prawdą do końca — przede wszystkim do liturgicznej służby ołtarza, a więc ministrantów i scholi. Być może, takie samo wrażenie posiadają prezbiterzy, którzy go słuchali. Gdyby to przekonanie okazało się prawdą, wówczas mielibyśmy do czynienia z sytuacją, że Sługa Boży potrafił tak nauczać, że każdy chłonał posłyszane treści jako skierowane specjalnie do siebie. Umiejętność ta miała swe źródło w obfitości jego serca. To w Biblii czytamy, że „z obfitości serca mówią jego usta” (Łk 6,45b). W historii chrześcijaństwa moral ten przybrał formę łacińskiej sentencji: *Contemplata aliis tradere*. Oczywiście, ten proces napelniania serca, rozważania, miał swój początek w umiejętności słuchania, uczenia się, studiowania, w posłuszeństwie słowu Bożemu. Ks. prof. Pasierb pisał, że „większość języków wiąże słuchanie z posłuszeństwem. Usłyszeć znaczy usłużyć”<sup>5</sup>

Po wtóre charakteryzowało go pragnienie i umiejętność zwielokrotniania treści, którymi żył, co do których był przekonany, że są ważne i niezbędne.

Rysując duchową sylwetkę Sługi Bożego, bardzo mocno podkreśliłem prawdę — i czynię to zawsze, że teologiczny namysł wyprzedzał i towarzyszył posłudze zbawczej, którą pełnił z takim zaangażowaniem i kierował do wszystkich. Każdego z nas, wówczas młodych chłopców, traktował poważnie, bo treści, które przekazywał, i sprawy, które przedstawiał, były poważne. I trzeba było teologii, by wniknąć w sens i racje dokonujących się zmian, odnowy Kościoła. Czego nie potrafiliśmy zrozumieć, uczyliśmy się dzięki uczestnictwu w celebracji misterium Mszy św. i świętych znaków. Proces ten jest charakterystyczny dla misterium: uczestnicząc w celebracji, „wchodząc” w rzeczywistość świętą, poznajemy, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że po części tylko poznajemy (por. 1 Kor 13,9.12). O. Jan Szymusiak, mój profesor patrologii, w *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, którego jest współautorem, napisał mi dedykację, która doskonale ilustruje tę prawdę: „Tylu ludzi szuka dróg — kiedy wszystko jest już wytyczone — ale najważniejsze nigdy nie

<sup>3</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIENSTWA, *Directorium Catechisticum Generale* („Ogólna instrukcja katechetyczna” 1971), art. 17.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> J.S. PASIERB, *Skrzyżowanie dróg*, Pelplin 2002<sup>2</sup>, s. 208.

będzie wyrażone: wsłuchaj się, bracie Marku, w Ducha, który, jak źródło tryskające, bez przerwy woła Ci w sercu: chodź do Ojca!” Otóż właśnie dlatego, że „najważniejsze nigdy nie będzie wyrażone”, potrzeba teologii i celebracji, i poezji, bo tylko ona potrafi choć na moment niewyraźalne zawrzeć w wyrażalnym ludzkim słowie. To jednak stanowi już osobny temat. Czas wrócić do zapowiedzianej na początku lektury tekstu *Konstytucji o liturgii świętej*.

## 1. Wychodząc z KL 14

Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, będąc „wybrany plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Boga na własność przeznaczonym” (I P 2,9; por. 2,4n), jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału.

Ojcowie Soboru powiedzieli, że jest to życzeniem Kościoła, byśmy byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego sprawowania służby Bożej (liturgii). Być wdrażanym, znaczy: „ćwiczeniem wyrabiać w kimś jakąś umiejętność, sprawność, zaprawiać kogoś do czegoś, obznajmiać, przysposabiać, przyzwyczajając, oswajając, przyuczać”<sup>6</sup>. Wyrobienia takiej postawy domaga się — jak czytamy w KL — najpierw (a) „sama natura liturgii”, a następnie (b) fakt chrztu.

(a) Znaczenie greckiego słowa *leitourgia* wskazuje na posługę społeczną lub ofiarę (datek) na cele społeczne. Łaciński Zachód używał dość wcześnie określenia *opus Dei* (służba Boża), a dziś powszechnie stosuje się nazwę „liturgia” na spełnienie kapłańskiej posługi Chrystusa, którą realizuje w liturgii przez Kościół (KL 7), podkreślając aspekt uświęcający (zbawiający) przed kultycznym (uwielbiającym)<sup>7</sup>. Kościół rozumiany jest tu jako lud Boży, w myśl tego, co powiedziano w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*:

(...) podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako **lud**, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył (nr 9)<sup>8</sup>

Co znaczy jednak wyraźne podkreślenie, że pełny, świadomy i czynny udział w liturgii wynika z jej natury? Myślę, że chodzi tu o zwrócenie uwagi na jej charakter dialogiczny, o czym tak wiele pisał ks. Blachnicki. Liturgia jest zbawczym dialo-

<sup>6</sup> M. SZYMCAK (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III: R–Ż, Warszawa 1981, s. 672.

<sup>7</sup> E.J. LENGELING, *Liturgie/Liturgiewissenschaft*, w: P. EICHER (opr.), *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. III, München 1985, s. 26–29.

<sup>8</sup> *Dogmatische Konstitution über die Kirche. Kommentar zum II. Kapitel von Prof. Dr. Aloys Grillmeier SJ, Frankfurt am M.*, s. 176–179: *Die Konzilsdiskussion selbst erbrachte und betonte verschiedene Gesichtspunkte für die Bedeutung von Volk Gottes. 1. Zur tieferen Deutung der Kirche: Volk Gottes ist Ausdruck der Liebe und Barmherzigkeit Gottes gegenüber dem Menschen (Erwählungs idee) (...). 2. Zur tieferen Verwirklichung der Kirche als Communitas, „koinonia” (...).*

giem<sup>9</sup>, który dokonuje się w słowie, sakramencie i w wierze<sup>10</sup>: „Liturgia polega na uobecnianiu Bożego wezwania w słowie i sakramencie, które ma wyzwolić naszą odpowiedź, odpowiedź naszej wiary. Poprzez te znaki, w których Chrystus staje się obecny wśród nas, mamy spotkać się z Nim, wejść z Nim w bezpośredni, żywy kontakt, nawiązać z Nim dialog. Dlatego też cała liturgia jest martwa, jest właściwie bezowocna i bezskuteczna, jeżeli tylko są sprawowane pewne ceremonie i znaki, a nie dokonuje się poprzez te obrzędy wejście każdego z nas w sposób osobowy, wewnętrzny, w kontakt z Bogiem”<sup>11</sup>

Określenie „czynny udział” wiernych w czynnościach liturgicznych jako cecha uczestnictwa w odnowionej liturgii (por. KL 26) można określić mianem refrenu *Konstytucji o liturgii świętej*. Uzależniony jest on, jak to podkreśla Jungmann<sup>12</sup>, od wyrobienia u prezbiterów świadomości, że Kościół jest wspólnotą charyzmatów i wynikających zeń służb (por. KK 12), że będzie zachowany porządek, wynikający z podziału funkcji, którego celem jest podkreślenie wspólnotowego charakteru liturgicznej celebracji:

W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję — czy to duchowny, czy wierny świecki — powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych (KL 28; por. DA 24)<sup>13</sup>

Czynne uczestnictwo to wykonywanie aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności czy gestów oraz przybieranie właściwej postawy ciała. Należy tu także zachowanie w odpowiednich momentach milczenia (KL 30) oraz wypowiedanie wezwań modlitwy powszechnej (KL 53). Świadome uczestnictwo w liturgii wymaga tak od prezbiterów (KL 15–18), jak i wiernych świeckich liturgicznego wykształcenia i wychowania (KL 19), a więc odpowiedniej katechezy, jak i poświęcenia się specjalnym studiom. O to kształcenie i wychowanie niestrudzenie zabiegał przez całe swe życie Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki.

(b) Poniższy cytat, pochodzący z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, uzasadnia prawo i obowiązek pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, o których czytamy w omawianym artykule *Konstytucji*.

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami

<sup>9</sup> F. BLACHNICKI, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: TENŻE, *Liturgia dialogiem*, Lublin 1996, s. 5–47.

<sup>10</sup> TENŻE, *Słowo – wiara – sakrament*, WdL, s. 35–56; TENŻE, *Liturgia miejscem zbawczego dialogu*, w: TENŻE, *Liturgia dialogiem*, s. 49–58, tu s. 51.

<sup>11</sup> TENŻE, *Liturgia miejscem zbawczego dialogu*, s. 51.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 28.

<sup>13</sup> H. VOLK, *Theologische Grundlagen der Liturgie*, Mainz 1964, s. 68 — cyt. za: JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 36: *Es ist daher charakteristisch, da die im Gottesdienst versammelte Gemeinde nicht zur Masse wird, auch wenn sie gemeinsam handelt. Denn hier wird der Mensch so sehr in seiner theologisch begründeten Würde angesprochen und in Aktion gebracht, da dafür keine Parallele zu nennen ist.*

Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: „Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie” (KKK 1213).

Chrzest — jako jeden z trzech sakramentów — pozostawia w nas niezatarte znamię przynależności do Chrystusa. Dlatego nie może być powtórzony, podobnie jak bierzmowanie i sakrament święceń. To znamię (znak, pieczęć) określa się mianem charakteru, który — jak uczy *Katechizm* — konsekruje nas „do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym. Pieczęć chrzcielna uzdalnia i włącza chrześcijan do służenia Bogu przez żywy udział w świętej liturgii Kościoła i wypełniania ich kapłaństwa na mocy chrztu przez świadectwo świętego życia i skutecznej miłości” (nr 1273).

W sakramencie chrztu stajemy się Kościołem, bo jesteśmy weń wszczępieni. Św. Piotr Apostoł przyrównał nas do żywych kamieni, z których jest budowana „duchowa świątynia” (por. 1 P 2,5). Przez to stajemy się uczestnikami posłania (misji) Chrystusa: „Pielgrzymujący Kościół z natury swojej jest misyjny, ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca” (DM 2). Kościół, a więc my wszyscy, posiada swój początek w życiu trynitarnym Boga, w „zamyśle Trójcy Świętej”, i jest ze swej istoty misyjnym<sup>14</sup>, bo Bóg w swoim planie zbawienia powołuje do wspólnoty życia z Nim nie tylko pojedyncze osoby, lecz żyjących w rozproszeniu ludzi pragnie zgromadzić w jeden lud Boży, we wspólnotę Kościoła<sup>15</sup>. Ci ludzie, jako żywe kamienie, są budowani nie tylko po to, by stawić duchową świątynię, lecz także po to, „by stanowić święte kapłaństwo dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,5).

Powyższe nauczanie, które wynika z przyjęcia sakramentu chrztu świętego, stało się możliwe dzięki zmianie „perspektywy w spojrzeniu na działający apostołsko Kościół”, rzecznikiem której okazali się Ojcowie Soboru Watykańskiego II. Ks. Blachnicki, który był wybitnym współczesnym eklezjologiem pastoralnym, nazwał ją „wprost rewolucyjną”<sup>16</sup>, choć — jak sam podkreśla, cytując Bernarda Lamberta — był to powrót do Ewangelii, dziejów i listów apostołskich, w których „Kościół jawi się więc w całej prawdzie jako posługiwanie Ducha (2 Kor 3,8)”<sup>17</sup>:

Wcześniej nie istniało jakiegokolwiek rozróżnienie na kler i laikat, istniała, na mocy chrztu, wspólnota w pełnieniu misji apostołskiej w świecie. Każdy chrześcijanin jest posłany. Posługa Kościoła może być nazwana posługą kolegialną lub zbiorową, bo w istocie rzeczy sprawowana jest przez Lud kapłański, prorocki i królewski<sup>18</sup>

<sup>14</sup> KKK 759; por. KK 2.

<sup>15</sup> *Dekret über die Missionstätigkeit der Kirche. Einleitung und Kommentar von Univ.-Prof. Dr. Suso Brechter OSB, München, Erzabt von St. Ottilien*, 2Vat II, s. 24–25; „Świat został stworzony ze względu na Kościół — mówili chrześcijanie pierwszych wieków. Bóg stworzył świat ze względu na komunie w Jego Boskim życiu, która realizuje się przez zwołanie ludzi w Chrystusie; tym zwołaniem jest Kościół” (KKK 760).

<sup>16</sup> TPO II, s. 257.

<sup>17</sup> B. LAMBERT, *Kościół jako wspólnota charyzmatów i służb*, NOK 70.

<sup>18</sup> *Tamże*; zob. TPO II, s. 257.

Opierając się na tekście *Dekretu o apostołstwie świeckich* (nr 2)<sup>19</sup>, zdecydowanie stwierdził, że „w Kościele istnieje tylko jedna misja i jeden apostołat, w którym uczestniczy cały lud Boży”, a „wizja Kościoła jako wspólnoty wszystkich wierzących wyraźnie wysuwa się na plan pierwszy, przed hierarchią i władzę, tam, gdzie jest mowa o działaniu i apostołstwie tego Kościoła”<sup>20</sup>.

Następnie zauważa, że „nauka Soboru o całym Kościele jako podmiocie posłannictwa apostołskiego znalazła swój szczególny wyraz w nauce o wspólnym kapłaństwie całego ludu Bożego”<sup>21</sup>, z której wynika, że *Vaticanum II* „przyjmuje wizję Kościoła jako wspólnoty działającej, w której każdy ma swoje określone zadanie do spełnienia w służbie całości”<sup>22</sup>. To końcowe przypomnienie i uwydatnienie służebnego charakteru Kościoła jest także „wielką nowością” Soboru, choć stanowi to znowu tylko przypomnienie Ewangelii: „Związek Kościoła z Chrystusem nie wyraża się tylko w tym, że Chrystus założył Kościół, ale Kościół jako ciało Uwielbionego Chrystusa musi w sobie odtworzyć postawy i formę egzystencji swojej Głowy. Chrystus zaś przyszedł w postaci Sługi”<sup>23</sup>.

Powracając do wątku liturgicznego, warto przytoczyć refleksję Annibale Bugniniego — jednego z wielkich soborowych i posoborowych odnowicieli liturgii:

Droga otworzona przez Sobór jest radykalną zmianą dotychczasowego obrazu zgromadzenia liturgicznego. Na mocy trwającej stulecia tradycji posługa liturgiczna prawie wyłącznie była sprawowana przez kler, a zgromadzeni wierni świeccy czuli się jako obcy i niemi widzowie. Wytrwała praca kształceniowa winna doprowadzić do wyrobienia świadomości, że liturgia jest dziełem całego ludu. Przyczyni się to nie tylko do aktywności w zgromadzeniu liturgicznym, ale rozwoju poczucia odpowiedzialności za Kościół (*sensus Ecclesiae*) i tworzenia nowych posług we wspólnocie parafialnej<sup>24</sup>.

To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć bardzo na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii. Liturgia jest bowiem pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha. Dlatego duszpasterze w całej swej pastoralnej działalności powinni gorliwie dążyć do zapewnienia ta-

<sup>19</sup> DA 2: „Kościół powstał po to, by poprzez rozszerzanie królestwa Chrystusa po całej ziemi ku chwale Boga Ojca uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich cały świat rzeczywiście został skierowany ku Chrystusowi. Każda bowiem działalność Mistycznego Ciała, zwrócona ku temu celowi, nazywa się apostołstwem, które Kościół wypełnia poprzez wszystkie swoje członki, jednakże różnymi sposobami. Powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest bowiem również powołaniem do apostołstwa. Jak w organizmie żywego ciała żaden członek rzeczywiście nie zachowuje się biernie, lecz razem z życiem ciała uczestniczy także w jego funkcjonowaniu, tak i w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe Ciało «według działania na miarę każdego członka powoduje wzrost ciała» (Ef 4, 16)”

<sup>20</sup> TPO II, s. 259; por.: DA 3; KK 32.

<sup>21</sup> Zagadnienia tego nie będziemy tu podejmować. Odsyłamy do pracy habilitacyjnej Sługi Bożego (TPO II, s. 259–265) oraz artykułów: *Laiak w funkcji proroczej Kościoła*, HD 36 (1967), nr 4, s. 211–218; *Chrystus i Duch Święty u początków Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje*, w: M. MARCZEWSKI (red.), *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, Lublin 1998, s. 199–210.

<sup>22</sup> TPO II, s. 265; zob.: KK 4, 12; DK 9; KK 25; DM 4–5, 23; DA 3, 30; DK 4; KO 8.

<sup>23</sup> TPO II, s. 267; zob. KK 8; 24; por. M. MARCZEWSKI, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 341–344.

<sup>24</sup> A. BUGNINI, *Die Liturgiereform 1948–1975. Zeugnis und Testament*, Freiburg–Basel–Wien 1988, s. 64.

kiego udziału przez należyte wychowanie wiernych. Osiągnięcia tych rezultatów nie można się jednak spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Koniecznie więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednią formację liturgiczną.

Już zwróciliśmy uwagę na to, że zwrot „pełne i czynne uczestnictwo” odgrywa w tekście *Konstytucji o liturgii świętej* rolę refrenu<sup>25</sup>. Powyżej wykazaliśmy też, na podstawie tekstów Sługi Bożego, że wynika ono koniecznie z „odnowionego rozumienia (ujęcia) Kościoła”<sup>26</sup>. Jednakże, by zapewnić owo „czynne uczestnictwo”, Ojcowie Soboru Watykańskiego II przedłożyli stanowczy postulat: wychowania i formacji kleru<sup>27</sup>.

To prawda, że cytowany tekst, który ma być przedmiotem refleksji, uzależnia czynne uczestnictwo w liturgii wiernych świeckich od należytego wychowania ich przez duszpasterzy. Niemniej oczywistym jest fakt, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>28</sup>. Potrzeba więc nauczycieli, którzy są świadkami. Takim nauczycielem i zarazem świadkiem był Sługa Boży.

W tekście, nad którym pragniemy zastanowić się w świetle piśmiennictwa ks. Blachnickiego, można wyróżnić trzy tematy. Pierwszy zwraca uwagę na (a) rolę liturgii jako źródła, „z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha”; drugi — na (b) potrzebę wychowania wiernych świeckich do liturgii; trzeci — na (c) zapewnienie duchowieństwu odpowiedniej formacji liturgicznej.

(a) Co znaczy stwierdzenie, że liturgia jest „źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha”? Wydaje się, że pomocą w zrozumieniu mogą służyć słowa art. 2 *Konstytucji o liturgii świętej*. Ci, którzy uczestniczą w liturgii, powinni „wrażać” i „ujawniać” swoim życiem innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła (por. KL 26; 41). Duchem chrześcijaństwa, jego istotą, jest „misterium Chrystusa”, tajemnica/sakrament Wcielenia i Paschy:

Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia. Dlatego w Chrystusie „dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego” Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i uwielbienia Boga (...) dokonał Chrystus Pan, szczególnie przez p a s c h a l n e m i s t e r i u m swojej błogostawionej męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia; „przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając, przywrócił nam życie” Albowiem z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (KL 5; wyróżn. – M.M.).

<sup>25</sup> Piętnaście razy KL używa tego określenia (11, 14, 19, 21, 26, 27, 30, 41, 48, 50, 113).

<sup>26</sup> *Konstitution über die heilige Liturgie. Einleitung und Kommentar von Univ.-Prof. Dr. Josef Andreas Jungmann SJ, Innsbruck, 2Vat II 28. J.A. Jungmann w swym komentarzu do drugiego artykułu tej Konstytucji powie: Es darf nicht wundernehmen, da gleich in den ersten Sätzen mit solchem Nachdruck von der Kirche gesprochen wird. Die Erneuerung der Liturgie geht von Anfang an Hand in Hand mit der Erneuerung des Kirchenbegriffes (tamże, s. 16).*

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 28.

<sup>28</sup> PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *O ewangelizacji w świecie współczesnym*, art. 41.

„Otóż — pisał ks. Blachnicki — to misterium paschalne musi być głoszone i uobecniane do końca czasów, aby każdy człowiek przez złączenie się z nim mógł dostąpić zbawienia. To zaś dokonuje się głównie przez liturgię i w liturgii (...). Z tego wynika jedyna i niezastąpiona rola liturgii w życiu Kościoła i budowaniu jego wspólnoty. W obecnym bowiem stanie natury upadłej nikt nie może dojść do zjednoczenia z Bogiem, jak tylko przez Chrystusa i przez konkretny czyn Jego śmierci na krzyżu i Jego zmartwychwstania. Ten konkretny czyn zbawczy musi być postawiony w obliczu wszystkich ludzi, musi być dla nich uobecniony, wszyscy muszą być w niego wszczępieni, aby w ten sposób dojść do zjednoczenia i wspólnoty życia z Bogiem. *Koinonia* z Bogiem może dla konkretnego człowieka dojść do skutku tylko poprzez krzyż, który usuwa przeszkodę do tego zjednoczenia, jaką jest grzech. Tylko Chrystus może nas znów pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. On przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca (Ef 2,16-18). *Koinonia* z Chrystusem w Jego krzyżu i w Jego tajemnicy paschalnej jest też jedyną drogą do jedności ludzi pomiędzy sobą. Bo grzech rozbił także tę jedność i dlatego tylko krzyż wybawiający od grzechu i jego skutków może tę jedność przywrócić. Dlatego do wszystkich ludzi można odnieść to, co powiedział św. Paweł o Chrystusie z myślą o stosunku żydów do pogan: On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur — wrogość (Ef 2,14)»<sup>29</sup>

(b) Tego, co nazywamy odnową i pielęgnowaniem liturgii, w żadnej mierze nie możemy sprowadzić do zmiany tekstów czy obrzędów, co wyraźnie podkreśliliśmy powyżej, wskazując na teologię liturgii. Chodzi bowiem o to, by uniknąć rozdziewu pomiędzy „rytem a jego teologicznym sensem (treścią)”<sup>30</sup>, by uczynić z liturgii „przemodłą teologię”, by Kościół mógł z liturgii — jak ze źródła — czerpać „ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (por. KL 14). I to jest, zdaniem Annibale Bugninięgo, zasadniczym motywem dokonanej odnowy<sup>31</sup>

Przygotowanie do pełnego i czynnego, a także owocnego korzystania z uczestnictwa w liturgii, Ojcowie Soboru złożyli w ręce duszpasterzy, którzy „powinni gorliwie dążyć do zapewnienia takiego udziału przez należyte wychowanie wiernych” Kard. K. Wojtyła w książce *U podstaw odnowy* dodaje, że chodzi o to, by „sami byli przeniknięci duchem i mocą liturgii, gdyż tylko w ten sposób mogą stać się jej nauczycielami”<sup>32</sup>. Z troską o wyrobienie tej postawy liturgicznej u wiernych świeckich, w przekonaniu tego autora, ma swe źródło we wspólnym kapłaństwie całego ludu Bożego, które obejmuje świeckich i kler. Celebracja świętych czynności sprawia, że cały Kościół objawia się, ujawnia, jako „królewskie kapłaństwo”, jako wspólnota

<sup>29</sup> TPO II, s. 296–298.

<sup>30</sup> BUGNINI, *dz. cyt.*, s. 25.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 63.

<sup>32</sup> K. WOJTYŁA, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Varicanum II*, Kraków 1988, s. 197.

ludu, która rzeczywiście uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa: „I dlatego też troska o świadomy i pełny udział w liturgii, o postawę liturgiczną — jest równocześnie przejawem troski o tę postawę, jaka powinna wynikać z uczestniczenia w Chrystusowym kapłaństwie — zarówno po stronie liturgów, jak i wiernych”<sup>33</sup>.

Ks. Blachnicki, dokonując analizy pojęcia „kapłaństwo wspólne” w teologii soborowej, wyodrębnił trzy jego cechy: „Po pierwsze (...) dokumenty soborowe mówią nie tyle o kapłaństwie powszechnym wiernych w odróżnieniu od specjalnego kapłaństwa hierarchicznego, ale o kapłaństwie wspólnym (*sacerdotium commune*), obejmującym świeckich i duchownych. Kapłani bowiem przez święcenia kapłańskie nie tracą kapłaństwa wspólnego, otrzymanego przez chrzest (...). Po drugie, kapłaństwo wspólne nie polega na uczestnictwie w urzędzie kapłańskim Chrystusa obok przysługującego także ludowi Bożemu uczestnictwa w Jego urzędzie prorockim i królewskim. Kapłaństwo wspólne należy raczej pojmować jako uczestnictwo we wszystkich trzech tzw. urzędach Chrystusa (...). Po trzecie, dokumenty soborowe określają bliżej wewnętrzną treść i funkcje związane z wspólnym kapłaństwem ludu Bożego. W skrócie wyraża to pierwsze zdanie art. 11 KK: Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. Kapłaństwo wspólne jest więc odniesione do życia liturgiczno-sakramentalnego oraz do całokształtu życia chrześcijańskiego, w którym ma się wyrażać dążenie do doskonałości i świętości. W tym drugim aspekcie teksty soborowe w ten sposób określają bliżej kapłaństwo wiernych: Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie uczynki właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do przedziwnego swego światła (por. 1 P 2,4-10). To też wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając na modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie mają składać jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1)”<sup>34</sup>.

Kard. K. Wojtyła w przywołanej książce wskazał na jeszcze jedną rację uzasadniającą troskę pasterzy (biskupów i prezbiterów) o pełne i czynne uczestnictwo wiernych w czynnościach liturgicznych. Jest nią zlecona im troska o uświęcenie (*munus sanctificandi*):

Postawa wynikająca z uczestnictwa w Chrystusowym kapłaństwie jest w zasadniczej mierze postawą chrześcijan dążących do świętości. Dążenie to jest udziałem osoby we wspólnocie Kościoła. I stąd *Vaticanum II* kładzie na serce biskupów i kapłanów, jako przewodniczących wspólnotom pasterzy, troskę o uświęcenie (*munus sanctificandi*) (...). Przyjęty przez Sobór kierunek odnowy liturgii, kierunek świadomego i pełnego uczestnictwa, zdecydowanie uwydatnia to, co teologia św. sakramentów określa jako *opus operantis*. Sakramenty nie tylko udzielają łaski, ale ich sprawowanie najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjmowania tej łaski, do właściwego oddawania czci Bogu i do pełnienia dzieł miłości — czytamy w Konstytucji [art. 59]. Stąd ważną jest rzeczą, aby wierni z łat-

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 198.

<sup>34</sup> TPO II, s. 260–261; por. KK 12, 34; zob. WOJTYŁA, *dz. cyt.*, s. 199–205.

wością mogli zrozumieć znaki sakramentalne i bardzo gorliwie przyjmowali sakramenty ustanowione dla podtrzymywania chrześcijańskiego życia [KL 59]<sup>35</sup>

Ks. Blachnicki zwraca uwagę, że w soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* sakramenty zostały przedstawione nie tylko „jako źródło łaski, ale jako źródło zobowiązań i związków z Kościołem”. Ich zadaniem

(...) jest aktualizowanie postawy, w której wyraża się kapłaństwo wspólne, a więc postawy osobowego zaangażowania w sprawy Boże, postawy oddania siebie Bogu i Jego sprawom (...). Człowiek wierzący staje z Chrystusem z całą swoją egzystencją przed Ojcem w zespoleniu z całym Kościołem i jego troską o wykonanie planu Ojca, o doprowadzenie wszystkich ludzi do upragnionej przez Chrystusa jedności: Aby wszyscy byli jedno (...). W ten sposób sakramenty ujawniają swój wymiar eklezjalny, wiążąc życie każdego wiernego z życiem Kościoła, tak iż Kościół jako sakrament jedności i zbawienia aktualizuje się w świadomym życiu osoby ludzkiej, w której i przez którą zresztą Kościół jedynie może się realizować. W takiej zaś postawie ukazują się jako jedna rzeczywistość wyodrębnione aspekty powszechnego powołania do świętości i kapłaństwa wspólnego<sup>36</sup>

W celu dopełnienia refleksji nad znaczeniem i rolą kapłaństwa wspólnego dla uzasadnienia pełnego i czynnego uczestnictwa całego ludu Bożego w liturgii, a także odpowiedzialności prezbiterów za „należyte wychowanie wiernych świeckich” do takiego zaangażowania w celebrację, zwracamy uwagę na podkreślenie przez ks. Blachnickiego zgodności, jaka została zaznaczona w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* pomiędzy nauką o wspólnym kapłaństwie a powszechnym powołaniem do świętości: „Zgodność jest tu podwójna: co do zakresu obu powołań i co do ich wewnętrznej treści. Uczynienie z siebie duchowej ofiary Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym pokrywa się bowiem rzeczowo z ideałem świętości ewangelicznej<sup>37</sup>”

(c) Sługa Boży zdawał sobie sprawę z tego, że o tyle wierni świeccy będą w sposób pełny i czynny celebrować tajemnice wiary, o ile sami duszpasterze będą przeniknięci duchem i mocą liturgii, gdyż tylko w ten sposób mogą stać się ich nauczycielami. To przekonanie legło u podstaw redagowania „Biuletynu Odnowy Liturgii<sup>38</sup>”, zorganizowania Lubelskiego Zespołu Liturgistów<sup>39</sup>, Krajowego Ośrodka Formacji Liturgicznej, a w jego ramach w 1973 r. — Studium Formacji Pastoralno-Liturgicznej dla prezbiterów<sup>40</sup>. Mamy tu do czynienia z rysem misyjnym i maksymalizmem, tak bardzo związanym z postacią św. o. Maksymiliana.

<sup>35</sup> WOJTYŁA, *dz. cyt.*, s. 201–202.

<sup>36</sup> TPO II, s. 263–264.

<sup>37</sup> TPO II, s. 262.

<sup>38</sup> Zanim zaczął się ukazywać w „Collectanea Theologica” (1967), kwartalniku wydawanym przez ówczesną Akademię Teologii Katolickiej (obecnie UKSW), był wydawany (1966) w formie maszynopisu w nakładzie 800 egzemplarzy.

<sup>39</sup> J.J. KOPEĆ, *Liturgia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie. Lublin, 5-6 października 1987 r.* [Krościenko n. Dunajcem] 1988, s. 31–51; TENŻE, *Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, RTK 45 (1998), z. 8, s. 75–113.

<sup>40</sup> TENŻE, *Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, s. 83–86.

Pierwszym przejawem aktywności tego gremium było wydawanie „Biuletynu Odnowy Liturgii” (od stycznia 1966 r.). Ukazywał się najpierw w maszynopisie o nakładzie 800 egzemplarzy (!), a od 1967 r. jako stała część kwartalnika „Collectanea Theologica”, wydawanego przez Akademię Teologii Katolickiej. Stał się on periodykiem, dzięki któremu zapoznawano się z nowymi dokumentami liturgicznymi Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski, miejscem, gdzie rozstrzygano zagadnienia związane z szeroko rozumianą posoborową i permanentną odnową liturgii (celebracja nabożeństw i sprawowanie posług, muzyka kościelna, rubrycystyka, tłumaczenie tekstów). Ks. Blachnicki był jego redaktorem w latach 1965–1976.

Drugim polem działalności Zespołu było organizowanie „kursów dokształcania soborowego dla duchowieństwa całej niemal Polski”<sup>41</sup>, które Sługa Boży łączył z formacją duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego<sup>42</sup>, służby liturgicznej<sup>43</sup> oraz wiernych świeckich<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Tamże, s. 34–35; por.: F. BLACHNICKI, *Kursy liturgiczne zespołów prelegentów ośrodka lubelskiego*, CT 38 (1968), z. 1, s. 167; TENŻE, *Dalsze kursy liturgicznego zespołu prelegentów*, CT 38 (1968), z. 2, s. 177.

<sup>42</sup> F. BLACHNICKI, *Odnowa liturgii w impasie? Próba kapłańskiego rachunku sumienia*, HD 36 (1967), nr 2, s. 97–104; TENŻE, *Liturgia jako zasada koncentracji w formacji kapłańskiej*, CT 38 (1968), z. 3, s. 33–52; TENŻE, *Pomoce dla formacji liturgicznej. R[ok] A–C*, Lublin–Warszawa 1974 (zawartość każdego zeszytu: I. *Pomoce dla liturgicznej formacji kapłanów*; II. *Pomoce dla formacji biblijnej lektorów*; III. *Pomoce dla organisty, scholi i psalterzysty*; IV. *Pomoce dla animatorów zgromadzenia niedzielnego*); TENŻE, *Rekolekcje dla kapłanów Chrystusa Sługi*, Krościenko n. Dunajcem 1980 (kasety), wyd. drukiem: G. WILCZYŃSKA (red.), Lublin 1991; TENŻE, *Unia Kapłanów Chrystusa Sługi. Projekt statutu*, Krościenko n. Dunajcem 1980.

<sup>43</sup> W 1967 r. został Krajowym Duszpasterzem Służby Liturgicznej. Od tego czasu datuje się niezwykła aktywność w dziedzinie odpowiedniego przygotowania zespołów ministranckich i dziewczęcych scholi liturgicznych. Nie sposób w tym opracowaniu przedstawić szczegółowej bibliografii. Czytelnika odsyłamy do wykazu bibliograficznego, opracowanego przez G. Wilczyńską (s. 75–93). Tutaj odnotujmy, że dla potrzeb tej dziedziny duszpasterstwa specjalistycznego ks. Błachnicki redagował następujące pomoce: *Dziecięca schola liturgiczna*. [Lublin] 1972; *Liturgiczna schola dziewcząt. Teczka duszpasterska* (1966 nr 1–); *Pomoce dla wspólnot służby liturgicznej* (Seria A. R. 1971–1972; Seria B. R. 1971–1972; Seria C. R. 1972–1973); *Szkoła liturgiczna w oazie rekolekcyjnej*; *Teczka duszpasterza ministrantów*; *Teczka formacji lektorów* [Krościenko n. Dunajcem 1969]; *Teczka formacji podstawowej psalterzystów*, [Lublin 1972]; *Teczka podstawowej formacji lektorów*, [Lublin 1969; 1972?]; *Teczka podstawowa formacji liturgicznej scholi śpiewaczej*, [Lublin 1972]; *Teczka podstawowa formacji ministrantów*, [Lublin 1974]; *Teczka podstawowa ministrantów. Teczka programowa*, [Lublin 1969]; *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów* (1965, nr 1 – 1972, nr 11); *Teczka pomocy dla duszpasterstwa służby liturgicznej* ([Krościenko n. Dunajcem] 1969 (?), nr 1 – 1974, nr 14); *Teczka pomocy dla formacji służby liturgicznej* ([Krościenko n. Dunajcem 1969 (?), nr 1 – 1976, nr 16); *Wspólnoty Służby Liturgicznej. Teczka pomocy dla moderatorów oraz innych opiekunów grup młodzieżowych*, [Lublin 1972].

<sup>44</sup> F. BLACHNICKI, *Z problematyki duchowości laikatu*, HD 34 (1965), nr 3, s. 162–169; TENŻE, *Teologiczne podstawy apostołstwa. Prolegomena do teologii apostołstwa*, AK 58 (1966), t. LXIX, z. 5, s. 261–274; TENŻE, *Laikat w funkcji proroczej Kościoła*, HD 36 (1967), nr 4, s. 211–218; *Apostolat Rodzinny. Materiały pomocnicze do spotkań miesięcznych Ruchu Wspólnoty Rodzinnej* (1974, nr 1 – 1975, nr 8); *Domowy Kościół* (1975, nr 1 – 1981, nr 2).

Służyły temu sympozja pastoralno-liturgiczne<sup>45</sup> dla duchowieństwa i wykładowców liturgiki oraz coroczne rekolekcje Ruchu „Światło–Życie” dla świeckich w okresie wakacyjnym i wynikająca zeń całoroczna praca formacyjna w parafiach<sup>46</sup>.

<sup>45</sup> KOPEĆ, *Liturgia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 36; TENŻE, *Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, s. 92–95.

<sup>46</sup> Usprawnieniu tej pracy służyły, opracowane przez Założyciela Ruchu „Światło–Życie”, materiały przeznaczone dla różnych grup, które pozostawały w ścisłej symbiozie z materiałami przeznaczonymi dla duszpasterstwa służby ołtarza (zob. przyp. 77): *Droga Nowego Życia. Notatnik pooazowy dla uczestników formacji deuterokatechumenalnej we Wspólnocie Służby Liturgicznej Ruchu Światło–Życie. Rok I*, [Lublin 1977]; *Duch Święty. Notatnik kroku trzeciego [z dziesięciu] 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej*, Lublin 1978; *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae. Teczka oazy rekolekcyjnej III stopnia*, [Krościenko n. Dunajcem] 1980<sup>2</sup>, [Krościenko n. Dunajcem] 1986<sup>3</sup>; *Formacja deuterokatechumenalna Ruchu Światło–Życie. Rok I. Konspekty dla animatorów*, [Lublin 1978]; *Głosić Ewangelię. Teczka Oazy Żywego Kościoła 1978*, [Krościenko n. Dunajcem 1978]; *Jedność i diakonia. Teczka Oazy Żywego Kościoła 1981*, [Krościenko n. Dunajcem 1981]; *Jezus Chrystus. Notatnik kroku pierwszego [z dziesięciu] 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej*, Lublin 1977; *Kościół. Notatnik kroku czwartego [z dziesięciu] 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej*, Lublin 1978; *Kurs animatorów oazy studenckiej. [Teczka dla prowadzącego]*, [Krościenko n. Dunajcem 1972]; *Międzynarodowa Diakonia Ewangelizacji „Światło–Życie” Projekt statutu*, Carlsberg 1983; *Modlitwa. Notatnik [kroku szóstego] 6 [z dziesięciu] 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej*, [Lublin 1980]; *Oaza rekolekcyjna animatorów Ruchu Światło–Życie. Teczka dla prowadzących*, [Krościenko n. Dunajcem 1975]; *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Wyzwolenia. Materiały dla prowadzących*, [Krościenko n. Dunajcem 1979]; *Oaza Żywego Kościoła. Teczka ogólna dla oaz wszelkiego typu*, [Krościenko n. Dunajcem ] 1972<sup>2</sup>; *Oaza Nowego Życia stopnia podstawowego*, [Krościenko n. Dunajcem 1983]; *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik dla moderatorów i animatorów. [Słowo Boże – ewangelizacja]*, cz. A: *Ogólna*, cz. B: *Szczegółowa*, [Krościenko n. Dunajcem ] 1977<sup>4</sup>; *Oaza Nowego Życia III stopnia. [Wspólnota – koinonia]. Materiały dla prowadzących*, [Krościenko n. Dunajcem 1972] (wyd. 1 uzup. [Krościenko n. Dunajcem] 1976); *Oaza rekolekcyjna animatorów ewangelizacji. Teczka dla moderatora*, [Krościenko n. Dunajcem] 1977; *Oaza rekolekcyjna diakonii Ruchu Światło–Życie. [Teczka dla prowadzącego]*, [Krościenko n. Dunajcem] 1981; *Podręcznik Oazy Nowego Życia II stopnia [Liturgia – sakrament]*, cz. A: *[Ogólna]*, cz. B: *[Szczegółowa]*, [Krościenko n. Dunajcem] 1979; *Podręcznik Oazy Nowego Życia I stopnia dla rodzin*, cz. A: *Ogólna*, cz. B: *Szczegółowa*, [Krościenko n. Dunajcem] 1980<sup>2</sup>, cz. C: *Szkola Apostolska*, [Krościenko n. Dunajcem] 1981; *Podręcznik rekolekcji ewangelizacyjnych*, [Krościenko n. Dunajcem] 1977, 1986<sup>2</sup>; *Pomoce formacyjne dla kroku drugiego*, [Lublin 1979]; *Pomoce formacyjne dla kroku trzeciego*, [Lublin 1979]; *Pomoce formacyjne dla kroku czwartego*, [Lublin 1979]; *Pomoce formacyjne dla kroku piątego*, [Lublin 1979]; *Pomoce formacyjne dla kroku szóstego*, [Lublin 1980]; *Prawa nowego życia. Notatnik uczestnika Oazy Nowego Życia I stopnia. Podręcznik ONŻ I stopnia*, cz. C. [Krościenko n. Dunajcem] 1977; *Rekolekcje „Ewangelia Wyzwolenia”. Materiały dla zespołu prowadzącego*, [Krościenko n. Dunajcem 1979]; *Słowo Boże. Notatnik kroku piątego [z dziesięciu] 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej*, Lublin 1979; *Spotkania ewangeliczne. Pomoce dla formacji biblijnej grup deuterokatechumenackich oraz animatorów*. [Lublin 1976], z. 1–4; *Szkola Chrystusa. Spotkania ewangeliczne w ramach III roku deuterokatechumenatu. Konspekty dla animatora. Teksty pomocnicze*, [Krościenko n. Dunajcem] 1982; *Teczka diakonii oazy wielkiej*, [Krościenko n. Dunajcem ] 1977; *Teczka oazy rekolekcyjnej I stopnia. Oaza Niepokalanej – Oaza Nowego Życia. [Osoba – Nowy Człowiek]*, [Krościenko n. Dunajcem] 1972<sup>3</sup>; *Teczka oazy rekolekcyjnej II stopnia. Oaza Niepokalanej – Oaza Nowego Życia. [Spotkanie – dialog]*, [Krościenko n. Dunajcem] 1973; *Teczka oazy rekolekcyjnej dla rodzin*, [Krościenko n. Dunajcem] 1974; *Teczka Oazy Żywego Kościoła*, [Lublin 1975–1981]; *Teczka ogólna dla diakonii liturgicznej. Teczka O*, [Lublin 1976]; *Teczka podstawowa diakonii oazy wielkiej*, [Krościenko n. Dunajcem 1982]; *Zawieram z wami przymierze. Notatnik na okres Wielkiego Postu do pracy po II stopniu Oazy Nowego Życia*, Lublin 1979;

To zrozumienie ducha i znaczenia liturgii sprawiły, że już w okresie przedsoborowym stał się pionierem jej odnowy, angażując się w nią w okresie posoborowym. Założył wtedy — wspomniany już — Lubelski Zespół Liturgistów oraz Krajowy Ośrodek Formacji Liturgicznej, a w jego ramach w 1973 r. — Studium Formacji Pastoralno-Liturgicznej dla księży<sup>47</sup>

## 2. Wychodząc z KL 19

Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Niech spełniają w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bozych misterii, prowadząc swoją owczarnię w tym zakresie nie tylko słowem, lecz także przykładem.

Jest to oczywiste, że „pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii” (KL 14), nie osiągnie się bez odpowiedniej katechezy wiernych świeckich (zob. KL 19; DWCH 2; 4), a więc tego, co można by określić mianem „inicjacji, wprowadzenia w liturgię”<sup>48</sup> i stosownego kształcenia prezbiterów i seminarzystów (zob. KL 15–18; DFK 16). To wszystko potwierdza potrzebę „permanentnej odnowy liturgii”, a więc stałej troski o taką organizację służby Bożej, by była ona znakiem Kościoła, jego epifanią, czyli objawieniem.

Interesujące jest to, że autorzy *Konstytucji o liturgii świętej* wielokrotnie podkreślają znaczącą rolę prezbiterów w wychowaniu liturgicznym wiernych świeckich, wręcz ich odpowiedzialności. Jakby tego przypomnienia było wciąż za mało, bo przecież Ojcowie Soboru zwrócili na to już uwagę w art. 14, opracowano specjalny artykuł, w którym wyrażono życzenie, by duszpasterze w prowadzeniu powierzonych im braci i siostr zwracali uwagę nie tylko na zewnętrzną poprawność celebracji rytu, a więc tylko literalnego wypełniania przepisów i zaleceń, ale zrozumienia tego, co spełniają, w czym uczestniczą. Chodzi więc o to, by z liturgii, a zwłaszcza

por. J. MITRĘGA, *Zaangażowanie duszpasterskie młodzieży oazowej w parafii na podstawie badań ankietowych*, Wrocław 1983 (mps Bibl. PWT); J. ZALESKI, *Rola i miejsce Ruchu Światło–Życie we wspólnocie parafialnej*, Warszawa 1988 (mps Bibl. BATK.); S. LEWANDOWSKI, *Podstawowa formacja Ruchu Światło–Życie jako przygotowanie do pełnego uczestnictwa w życiu parafii*, Wrocław 1990 (mps Bibli. PWT).

<sup>47</sup> KOPEĆ, *Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, s. 83–86.

<sup>48</sup> Potrzebę tego typu działalności poświadcza tradycja patrystyczna, a *Konstytucja o liturgii świętej* wyraźnie podkreśla sens starannego wychowania w duchu liturgii oraz przygotowania do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania posługi przez ministrantów, lektorów, komentatorów i członków chóru (art. 29), a wiernych przynagla się do „głębszego poznania liturgii i Pisma Świętego” (art. 48, 90). Nie trzeba bowiem nikogo przekonywać, że jedynie „permanentna i wytrwała katecheza pomoże wiernym wejść w świat liturgii” (BUGNINI, *dz. cyt.*, s. 69–70); zob. S. KNOBLOCH, H. HASLINGER (red.), *Mystagogische Seelsorge*, Mainz 1991.

cza z Eucharystii, jako ze źródła, spływała na nich łaska i z największą skutecznością dokonywało się uświęcenie w Chrystusie i uwielbienie Boga (por. KL 10)<sup>49</sup> Artykuł *Konstytucji*, który komentujemy, zadanie to określa mianem jednego z „głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych misteriów”, a więc posługi, do której go wezwał i którą zlecił mu Jezus. Nie znaczy to, że za proces wychowania liturgicznego jest odpowiedzialny tylko duszpasterz. Kościół jest wspólnotą charyzmatów i wynikających zeń służb. Chodzi więc o to, by w każdej parafii istniał zespół liturgiczny, odpowiedzialny za przygotowanie niedzielnej liturgii i specjalnych nabożeństw. W zespole tym proboszcz odgrywa rolę „wiernego szafarza Bożych misteriów, prowadząc swoją owczarnię w tym zakresie nie tylko słowem, lecz także przykładem” Ogromne zadanie w procesie wychowania liturgicznego parafii ma do spełnienia komentarz liturgiczny i nabożeństwa słowa Bożego. Komentarz winien towarzyszyć czynnościom liturgicznym, modlitwom i czytaniom. Sprowadza się do wyjaśnienia sensu znaków i symboli oraz uczestnictwa w liturgii<sup>50</sup>. Nabożeństwo słowa Bożego wprowadził Sobór Watykański II, zalecając, by było celebrowane „w wigilię uroczystych świąt, w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu oraz w niedziele i święta (KL 35)”<sup>51</sup>. Ich sens wyraża cel prowadzenia tego typu praktyk, a mianowicie: angażowanie wiernych w historię zbawienia, uczenie odpowiedzi na Boże słowo i powołanie, czyli dialogu z Bogiem, ukazywanie na konkretnych tekstach jedności Starego i Nowego Testamentu, których ośrodkiem jest Jezus Chrystus oraz przygotowuje do przeżywania świąt kościelnych<sup>52</sup>.

Zadanie to można zrealizować tylko wtedy, kiedy parafię rozumie się jako wspólnotę wspólnot, kiedy wspólnoty (lub wspólnota istniejąca na terenie parafii) wybiorą z siebie osoby, które podejmą odpowiedzialną służbę liturgiczną w parafii jako wyraz osobistej diakonii, służby na rzecz wspólnoty. Jak wiemy, w dalekosiężnych planach odnowy Kościoła w Polsce przemianie tradycyjnych parafii w parafie wspólnoty wspólnot ma służyć Ruch „Światło–Życie”

U fundamentu Ruchu „Światło–Życie” leży wniosek duszpasterski, który wyciągnął jego założyciel z „więziennych rekolekcji”<sup>53</sup>. Jest nim konieczność „formowania elity katolickiej, formowanie świętych”<sup>54</sup>. Przekonanie to pojawiło się ponownie w jego pracy licencjackiej:

Gdybyśmy z kolei zapytali o źródło niewystarczalności dotychczasowego duszpasterstwa, można by wskazać na jedno zasadnicze i najważniejsze. Jest nim utracenie przez Kościół środowiska wychowawczego (...). W tej sytuacji wołanie o nowe duszpasterstwo staje się

<sup>49</sup> JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 30–31.

<sup>50</sup> W. GŁOWA, *Komentator*, EK 9, kol. 443–444.

<sup>51</sup> J. KUDASIEWICZ, *Biblia w duszpasterstwie: V. W spotkaniach biblijnych*, EK 2, k. 428.

<sup>52</sup> *Tamże*.

<sup>53</sup> F. BLACHNICKI, *List z 24 III 1961 r.*, w: TENŻE, *Listy więzienne*, [Krościenko n. Dunajcem] 1990, s. 1.

<sup>54</sup> TENŻE, *List z Poniedziałku Zestania Ducha Świętego*, w: TENŻE, *Listy więzienne*, s. 15–16.

wolaniem o duszpasterstwo typu wychowawczego (...) w typie pracy ogrodnika. Ten typ pracy duszpasterskiej z natury swej jest pracą o charakterze elitarnym. W tym sensie można powiedzieć, że z duszpasterstwa masowego coraz bardziej przechodzimy dziś do duszpasterstwa elitarnego (...). Takie nastawienie nie oznacza jednak zaniechania mas, ale jest podyktowane właśnie troską o zachowanie względnie odzyskanie mas dla Kościoła (...). Te grupy elitarne stojące w pośrodku świata to są właśnie członkowie laikatu, na nowo obudzeni do poczucia odpowiedzialności i do współpracy apostołskiej dla budowania w świecie dzisiejszym Królestwa Bożego. Duszpasterstwo środowiskowe i duszpasterstwo laikatu, czyli duszpasterstwo zmierzające do przemiany, do rechrystianizacji środowiska, za pomocą odpowiednio urobionych i wychowanych laików — oto myśl przewodnia nowoczesnego duszpasterstwa<sup>55</sup>.

W ten sposób wokół charyzmatycznego założyciela począł formować się tzw. ruch oazowy, który ostatecznie przyjął nazwę Ruch „Światło—Życie” On też określił istotne cechy ruchu eklezjalnego, wyróżniające go od innych ruchów i stowarzyszeń, którym w istocie należałoby nadać nazwę klubów, prądów czy inicjatyw<sup>56</sup>, a następnie wyraźnie określił jego miejsce w Kościele polskim, w odnowie Kościoła parafialnego.

Ks. Blachnicki, zdając sobie sprawę z sytuacji współczesnego katolicyzmu polskiego w ogóle, a sytuacji, w jakiej znajdują się polskie parafie — w szczególności, uważał, że przekształcenie parafii w parafię wspólnotę można dokonać tylko przy pomocy małych wspólnot<sup>57</sup>:

Parafia jako instytucja, jako pewna organizacja jest konieczna, ale ona sama z siebie nie może stać się źródłem odnowy Kościoła. Sprawcą odnowy jest Duch Święty, a tam, gdzie działa Duch Święty, powstaje ruch. Duch Święty działa przez organizację Kościoła, przez urząd, przez wszystko, co należy do struktury Kościoła, ale działanie to nie może być nigdy jednostronne. Obok działania administracyjnego musi być działanie oddolne. Dopiero to działanie napelnia strukturę życiem. Sama «obiektywna struktura Kościoła» oparta na woli Chrystusa jest pewnym światłem, drogowskazem, ale to «musi wcielać się w życie». Życia zaś nie można odgórnie zaprogramować. Dlatego powstają różne ruchy charyzmatyczne, ruchy odnowy w Duchu, które wnoszą życie (...). W ten sposób ruchy z natury swej charyzmatyczne (...) po pewnym okresie szukania są coraz bardziej ukierunkowane na parafie, na wspólnoty lokalne i tam znajdują swoje miejsce, swoją właściwą rolę<sup>58</sup>.

Oczywiście ruchy eklezjalne tylko wtedy spełnią swe zadanie, jeśli za zasadę życia Kościoła i cel jego zbawczej posługi uzna się wspólnotę, a parafię za wspólnotę wspólnot: „Kościół musi stać się widzialny jako wspólnota w konkretnej formie parafii”<sup>59</sup>. Osiągnięcie tego celu może dokonać się tylko i wyłącznie poprzez realizację programu ewangelizacyjno-katechumenalnego Ruchu „Światło—Życie”:

<sup>55</sup> TENŻE, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych (studium pedagogiczno-pastoralne)*, Lublin 1963, s. I–II.

<sup>56</sup> Przykład tak nieścisłej prezentacji tzw. ruchów i stowarzyszeń katolickich mamy w pracy E. FIRLIT, *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej*, Warszawa 1998, s. 145–147.

<sup>57</sup> F. BLACHNICKI, *Parafia wspólnotą — wspólnoty w parafii*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 1: „Koinonia” *Kościół wspólnotą — wspólnoty w Kościele*, bmrw, s. 95.

<sup>58</sup> TENŻE, *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989, s. 58–59 (dalej: GT).

<sup>59</sup> TENŻE, *Parafia wspólnotą — wspólnoty w parafii*, s. 93.

„Wszelkie budowanie wspólnoty chrześcijańskiej, także parafii, musi się rozpocząć od doprowadzenia ludzi do wiary w sensie osobistego przyjęcia Chrystusa, osobistego z Nim spotkania (...). Ten etap budowania wspólnoty chrześcijańskiej łączy się z pojęciem ewangelizacji”<sup>60</sup>. Dochodzimy zatem do „katechumenackiej” koncepcji duszpasterstwa, do odczytania i przejęcia z instytucji katechumenatu podstawowych praw życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan, do tego, co Sługa Boży określił mianem „kopernikańskiego zwrotu”, który winien dotknąć współczesną posługę zbawczą Kościoła w Polsce. Stał się on — jak wiemy — charyzmatem Ruchu „Światło–Życie” w kontekście odnowy Kościoła w Polsce w ogóle, a odnowy parafii w szczególności:

Problem wiary jest dzisiaj problemem kluczowym. Ewangelizacja musi zmierzać do rozbudzenia wiary (...). Jeżeli zaszczerpi się parafiom ewangelizację w znaczeniu metody — nazwijmy to jeszcze — duszpasterstwa, to każda parafia musi zrozumieć, że jej normalną funkcją jest prowadzenie ewangelizacji. W konsekwencji z tego powstanie w parafii katechumenat jako owoc ewangelizacji. W każdej parafii musi powstać w tej chwili nowy system formacji do dojrzałej wiary, który uzupełni braki katechezy. Katecheza jest jednym z elementów katechumenatu. Ona, oczywiście, zostanie, jest potrzebna i pożyteczna, nikt jej nie będzie kwestionował. Katecheza musi mieć swoje podłoże, uwarunkowania, których sama w sobie nie posiada, wtedy dopiero będzie skuteczna. Katechumenat wychowuje ludzi zdolnych do świadectwa, do aktywnej ewangelizacji. Wtedy parafia ze statycznej przemieni się w dynamiczną i nie tylko powstrzyma proces kurczenia się, ale odwróci go. Będą z niej wychodziły różne impulsy ewangelizacyjne i parafia będzie mogła być żywym Kościołem<sup>61</sup>

Postulat tej pracy formacyjnej ma więc wyraźną wizję punktu docelowego. Sługa Boży nazwał go „modelem parafii wspólnotowej albo posoborowej”<sup>62</sup>, który wypracował m.in. dzięki konfrontacji jego z modelem „parafii tradycyjnej, potrydenckiej, który właściwie jest u nas jeszcze dzisiaj powszechnie podtrzymywany, chociaż znajduje się w stanie permanentnego kryzysu”<sup>63</sup>. W modelu tym proboszcz stanowi aktywny pomiot, który za wszystko odpowiada. Ma wprowadzić do pomocy określonych ludzi (katecheta, wikariusz[e]), ale nie współdziałają z proboszczem na zasadzie wspólnoty. Aktywność proboszcza — jedyne podmiotu — nie zamyka się w granicach parafii, ale jest ograniczona do pewnego wydzielonego terytorium z określoną grupą ludzi, ale w granicach praktyk religijnych. Mamy do czynienia z kontaktem i oddziaływaniem na tych, którzy przychodzą. Parafia, którą charakteryzuje ów tradycyjny model posługi zbawczej, nie ma w sobie w ogóle możliwości odwrócenia istniejących i nasilających się procesów dechrystianizacyjnych. Dlatego

<sup>60</sup> BLACHNICKI, *Ewangelizacja w procesie budowania „nowej parafii”*, w: TENŻE, *Charyzmat Światło–Życie*, [Krościenko n. Dunajcem] 1987, s. 79 (dalej: ChŚŻ); TENŻE, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło–Życie*, „Koinonia. Biuletyn Odnowy Parafii” 2 (1979), s. 12–20.

<sup>61</sup> TENŻE, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, G. WILCZYŃSKA (red.), Lublin 1991, s. 14.

<sup>62</sup> GT 61.

<sup>63</sup> GT 61; por. J. CHRAPEK, *Od potrydenckiego do powatykańskiego modelu parafii*, „Koinonia. Biuletyn Odnowy Parafii” (1978), [nr] 1, s. 8–26.

„temu modelowi — sugeruje ks. Błachnicki — trzeba przeciwstawić inny, który bazuje na soborowej wizji Kościoła. Coraz wyraźniej zarysowuje się model parafii jako wspólnoty, parafii bazującej na cechach organizmu, gdzie są żywe komórki, gdzie wszyscy są podmiotem, a przynajmniej jest tendencja, żeby jak najwięcej ludzi przechodziło z postawy tylko receptywnej i z myślenia o Kościele w kategoriach «oni» na pozycję współuczestnictwa w myśleniu w kategoriach «my»”<sup>64</sup>

Charyzmat Ruchu „Światło–Życie” w kontekście odnowy parafii to nie tylko wypracowanie odpowiedniej metody kształtowania grup apostołskich (metoda oazy rekolekcyjnej), lecz także diakonia na rzecz parafii, a więc konkretna pomoc (rekolekcje ewangelizacyjne), żeby w każdej parafii mogły takie grupy powstać i rozwijać się<sup>65</sup>

<sup>64</sup> GT 61–62. Owo stawianie się wspólnoty Kościoła w konkretnej formie parafii jako wspólnoty wspólnot związane jest nie tylko z eklezjologiczną dedukcją teologii pastoralnej, w myśl której *koinonia* stanowi zasadę życia i działania Kościoła (TPO II, s. 438–455), ale i z odkryciem „potęgi żywej komórki” (H.-J. THEYSEN, *Potęga żywej komórki*, BAni 1 s. 81–85; zob. A. SPITALER (red.), *Die Zelle in Kirche und Welt*, Graz–Wien–Köln 1960).

<sup>65</sup> F. BLACHNICKI, *Charyzmat „Światło–Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*; ChŚŻ 66–77; TENŻE, *Teologiczne podstawy apostołstwa. Prolegomena do teologii apostołstwa*, AK 58 (1966), t. LXIX, z. 5, s. 261–274; TENŻE, *Laikat w funkcji proroczej Kościoła*, HD 36 (1967), nr 4, s. 211–218; TENŻE, *Tajemnica wielka w Chrystusie i w Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło–Życie*; ChŚŻ 48–65; TENŻE, „Oaza Żywego Kościoła” *Teczka ogólna dla oaz wszelkiego typu*, [Krościenko n. Dunajcem] 1972<sup>2</sup>; TENŻE, *Tajemnica Żywego Kościoła. Konferencje rekolekcyjne*, [Krościenko n. Dunajcem 1972]; TENŻE, *Kościół: ideał i rzeczywistość*, TPow 27 (1973), nr 18, s. 1–2; TENŻE, *Teologia pastoralna jako teologia żywego Kościoła*, AK 66 (1974), t. LXXXII, z. 1, s. 42–51; F. BLACHNICKI, J. SKUDRO (red.), *Teczka oazy rekolekcyjnej dla rodzin*, [Krościenko n. Dunajcem] 1974; F. BLACHNICKI, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu*, CT 46 (1976), z. 4, s. 87–93; TENŻE, *Formacja dojrzałych chrześcijan jako diakonia Ruchu*, w: „Oaza” 1993, nr 6, s. 2–4; nr 7, s. 2–4; TENŻE, *Ruch Światło–Życie jako ruch soborowej odnowy Kościoła. Dokumentacja II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło–Życie. Krościenko n. Dunajcem 4–6 III 1977 r.*, [Krościenko n. Dunajcem 1977]; TENŻE, *Ewangelizacja jako etap formacji w Ruchu i jako służba Ruchu*, w: *Dokumentacja III Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło–Życie*, [Krościenko n. Dunajcem 1978], s. 46–55.